

X kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

**Komisja
Obrony
Narodowej**

■ **PODKOMISJI STAŁEJ DO SPRAW
SPOŁECZNYCH W WOJSKU
(NR 13)
z dnia 4 czerwca 2025 r.**

Pełny zapis przebiegu posiedzenia Komisji Obrony Narodowej – podkomisji stałej do spraw społecznych w wojsku (nr 13)

4 czerwca 2025 r.

Podkomisja stała do spraw społecznych w wojsku, obradująca pod przewodnictwem posła **Marcina Ociepę (PiS)**, przewodniczącego podkomisji, rozpatrzyła:

- **informację ministra obrony narodowej na temat rozwoju inicjatyw proobronnych (m.in. Legia Akademicka, Oddziały Przygotowania Wojskowego, Branżowe Oddziały Wojskowe, „Strzelnica w powiecie”, „CYBER.MIL z klasą”) oraz współpracy resortu z partnerami społecznymi i organizacjami proobronnymi w zakresie kształtowania postaw patriotycznych.**

W posiedzeniu udział wzięli: płk **Tomasz Włodarczyk** zastępca szefa Centralnego Wojskowego Centrum Rekrutacji wraz ze współpracownikami, **Łukasz Jachimowicz** dyrektor Departamentu Społeczeństwa Obywatelskiego w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów, **Michał Wiater** zastępca Dyrektora Departamentu Edukacji, Kultury i Dziedzictwa Ministerstwa Obrony Narodowej wraz ze współpracownikami oraz płk **Krzysztof Jewgiejuk** przewodniczący Konwentu Dziekanów Korpusu Oficerów Zawodowych.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Kamil Strzępek, Jacek Zientarski** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Marcin Ociepa (PiS):

Dzień dobry państwu. Otwieram posiedzenie podkomisji stałej do spraw społecznych w wojsku Komisji Obrony Narodowej. Tematem dzisiejszego posiedzenia jest informacja ministra obrony narodowej na temat rozwoju inicjatyw proobronnych oraz współpracy resortu z partnerami społecznymi i organizacjami proobronnymi w zakresie kształtowania postaw patriotycznych.

Na posiedzeniu podkomisji gościmy pana pułkownika Tomasza Włodarczyka zastępcę szefa Centralnego Wojskowego Centrum Rekrutacji, pana Łukasza Jachimowicza dyrektora Departamentu Społeczeństwa Obywatelskiego w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów, pana Michała Wiatera zastępcę dyrektora Departamentu Edukacji, Kultury i Dziedzictwa Ministerstwa Obrony Narodowej, panią pułkownik Sylwię Hemon szefa Oddziału Kształcenia Wojskowego CWCR, panią Dorotę Szejser naczelnika Wydziału Dotacji w DEKiD MON oraz pana pułkownika Krzysztofa Jewgiejuka przewodniczącego Konwentu Dziekanów Korpusu Oficerów Zawodowych. Przedstawiciela podoficerów nie ma. Przedstawiciela szeregowych nie ma. Odnotujemy to.

Pan pułkownik Włodarczyk przedstawi nam informację wstępną, po czym przystąpimy do rozmowy na temat tej informacji. Bardzo proszę, panie pułkowniku.

Zastępca szefa Centralnego Wojskowego Centrum Rekrutacji płk Tomasz Włodarczyk:

Szanowny panie przewodniczący, szanowni państwo, przypadł mi zaszczyt przedstawienia projektów edukacyjnych prowadzonych przez Ministerstwo Obrony Narodowej.

Szanowni państwo, Ministerstwo Obrony Narodowej realizuje obecnie 3 projekty edukacyjne przeznaczone dla młodzieży szkół ponadpodstawowych. Są to projekty Oddziałów Przygotowania Wojskowego, Branżowych Oddziałów Wojskowych oraz program „CYBER.MIL z klasą”. Natomiast do studentów skierowane są również 3 projekty – Legia Akademicka, program stypendialny oraz projekt „Akademia CYBER.MIL”. Oddziały Przygotowania Wojskowego to projekt realizowany przez szkoły ponadpodstawowe na podstawie przepisów prawa oświatowego. Oddziały są prowadzone za zgodą i przy wsparciu merytorycznym, logistycznym, finansowym i szkoleniowym ministra obrony narodowej. Głównym celem projektu jest zasilenie zasobów wojska na poziomie rezerw osobowych. Nie bez znaczenia jest również niemierzalny efekt nauki w OPW, którym jest budowanie świadomości obronnej wśród młodzieży. Grupą docelową projektu są uczniowie liceów i techników.

Projekt jest realizowany od 2020 r. – od roku szkolnego 2020/2021. Jest realizowany w sposób ciągły. W ramach oddziałów przygotowania wojskowego realizowane są dodatkowe zajęcia obowiązkowe przygotowania wojskowego. Są one określone rozporządzeniem ministra obrony narodowej. Szkolenia wojskowe są prowadzone przez szkołę w zakresie teoretycznym oraz przez patronacką jednostkę wojskową, która jest wskazywana w decyzji ministra obrony narodowej. Zajęcia są realizowane w wymiarze 230 godzin w cyklu kształcenia w klasach I–III w liceach, a w technikach w klasach I–IV. W ostatnim roku nauczania w pierwszych trzech miesiącach roku szkolnego jest przeprowadzany pięćdziesięciogodzinny obóz szkoleniowy organizowany przez patronacką jednostkę wojskową. To jest obóz, który w całości jest realizowany przez dowódcę wskazanego w decyzji ministra obrony narodowej. Zajęcia są bardzo atrakcyjne i bardzo pożądane przez uczniów. Obecnie w procesie uczestniczy 428 szkół, w których funkcjonują 544 oddziały. Od roku szkolnego 2025/2026 liczba ta wyniesie odpowiednio 451 szkół i 570 oddziałów przygotowania wojskowego. Szanowni państwo, łącznie w 1186 klasach oddziałów przygotowania wojskowego naukę realizuje obecnie blisko 28 tys. uczniów nazywanych przez nas kadetami.

W 2024 r. naukę w oddziałach przygotowania wojskowego ukończyło 2344 absolwentów. Szanowni państwo, ok. 35%, tj. 821 uczniów związało się ze służbą, z Wojskiem Polskim. Złożyli przysięgę wojskową i będą kontynuowali szkolenie specjalistyczne albo będą realizowali szkolenie w ramach innych projektów, o których dzisiaj również będę wspominał. Prowadzenie projektu przez szkołę przynosi również wymierne efekty w postaci zrekrutowania absolwentów spośród uczniów innych oddziałów niż OPW. W 2024 r. odnotowano liczbę 2056 absolwentów, którzy złożyli przysięgę wojskową, ze wszystkich szkół realizujących oddziały przygotowania wojskowego. Kolejnym projektem, który jest realizowany i nadzorowany przez ministra, są Branżowe Oddziały Wojskowe. Jest to projekt pilotażowy, którego grupą docelową są uczniowie szkół branżowych pierwszego stopnia pobierający naukę w zawodach przydatnych w siłach zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej. Takich, jak np. mechanik, logistyk, kucharz. Założeniem projektu jest zbieranie doświadczeń w celu wypracowania rozwiązań systemowych i zbadanie efektywności w zakresie naboru do zasadniczej służby wojskowej w korpusie szeregowych.

Projekt został uruchomiony w roku szkolnym 2022/2023. Czas jego realizacji jest określony na 7 lat. Po okresie 7 lat wynikającym z decyzji ministra nastąpi jego ewaluacja. Ministrowi zostanie przedstawione sprawozdanie dotyczące decyzji o tym, czy kontynuujemy ten projekt czy będzie on podlegał ewaluacji i nastąpią w nim zmiany. W ostatnim roku nauki uczniowie będą mieli zagwarantowany czas w ramach godzin doradztwa zawodowego. W pilotażowym projekcie uczestniczy obecnie 771 uczniów z 28 szkół. Pierwsi absolwenci branżowych oddziałów wojskowych ukończą program szkolenia w czerwcu bieżącego roku. Według danych szacunkowych w chwili obecnej blisko połowa uczniów planuje związać się w przyszłości z wojskiem. Szanowni państwo, mamy świadomość, że branżowe oddziały wojskowe mają rok zawieszenia, bo są takie przypadki, że uczniowie kończą szkołę wcześniej niż osiągną pełnoletniość.

Kolejnym projektem jest program „CYBER.MIL z klasą”. Ma on również charakter pilotażu. Został uruchomiony w roku szkolnym 2021/2022. Jest przeznaczony dla uczniów szkół licealnych i technicznych wyłonionych w konkursie ogłoszonym przez ministra obrony narodowej. Szanowni państwo, założenie było takie, że to jest projekt dla jednej szkoły w województwie. Celem projektu jest zebranie doświadczeń w celu wypracowania rozwiązań systemowych i zbadanie efektywności naboru kandydatów do korpusu oficerskiego wyspecjalizowanego w obszarze cyberbezpieczeństwa i nowoczesnych technologii informatycznych. Założeniem programu było utworzenie oddziałów realizujących nauczanie – jak wspominałem – średnio w jednej szkole na terenie każdego województwa. Program dzieli się na cykle nauczania, z których każdy trwa 4 lata. W ramach programu „CYBER.MIL z klasą” w zakwalifikowanych szkołach ponadpodstawowych utworzone zostały klasy o profilu cyberbezpieczeństwo i nowoczesne technologie informatyczne.

Kolejnym projektem jest projekt przeznaczony dla studentów. Jest to projekt Legii Akademickiej. Projekt jest realizowany od 2017 r. Był realizowany przez Ministerstwo Obrony Narodowej pilotażowo. Następnie, zgodnie z zapisami ustawy z dnia 11 marca 2022 r. o obronie Ojczyzny, szkolenie odbywa się w szkołach Legii Akademickiej, do których należą zarówno wybrane uczelnie cywilne, jak i uczelnie wojskowe. Dotychczas zrealizowano 7 edycji projektu. Celem projektu jest zasilanie zasobów wojska w korpusach osobowych rezerwy podoficerskim i oficerskim. Formuła szkolenia w ramach Legii Akademickiej jest trzyetapowa.

Została wprowadzona w 2023 r. Pierwszy etap obejmuje 27-dniowe szkolenie podstawowe w jednostce wojskowej, podczas którego jest złożona przysięga wojskowa. Drugi etap to szkolenie teoretyczne w szkole Legii Akademickiej. Jest ono realizowane w wymiarze 21 dni. Kształcenie praktyczne w module podoficerskim jest realizowane we wskazanych jednostkach wojskowych.

To szkolenie kończy się nadaniem pierwszego stopnia podoficerskiego. Absolwent modułu etapu drugiego zostaje kapralem rezerwy. To jest jeden z elementów, które zakłada program Legii Akademickiej, czyli budowanie potencjału rezerw osobowych. Moduł podoficerski pozwala nam na to, żeby zwiększyć liczbę podoficerów rezerwy. Trzecim etapem programu Legii Akademickiej jest moduł oficerski, który jest realizowany tylko i wyłącznie w akademiach wojskowych w wymiarze 62 dni. Student trzeciego etapu szkolenia w module oficerskim zdaje egzamin oficerski. Spełniający wymagania ustawowe po odbyciu odpowiedniej liczby ćwiczeń są promowani na pierwszy stopień oficerski. Na stopień podporucznika. To wiąże się z założeniem, które jest istotą sprawy, że jest to budowanie rezerw osobowych. Tym sposobem zwiększamy również zasoby podporuczników wchodzących w skład rezerw osobowych. Do chwili obecnej w ramach projektu Legii Akademickiej ponad 21 tys. studentów zasililo zasoby Wojska Polskiego.

Kolejnym projektem, o którym wspominałem, jest projekt przeznaczony dla studentów. To jest projekt stypendiów wynikający z ustawy. Projekt jest skierowany do studentów i jest również projektem stypendialnym. Jest skierowany również do studentów kierunków cywilnych, kandydatów na żołnierzy zawodowych, którzy rozpoczynają lub pobierają w danym roku akademickim naukę w ramach jednolitych studiów magisterskich lub studiów pierwszego stopnia oraz bezpośrednio po ich ukończeniu kontynuują kształcenie na tym kierunku w ramach studiów drugiego stopnia, a po ich ukończeniu w czasie zgodnym z programem studiów uzyskują tytuł magistra lub równorzędny. Stypendia przyznawane są wyłącznie studentom na kierunkach przydatnych siłom zbrojnym Rzeczypospolitej Polskiej wskazywanych corocznie przez Departament Kadr, na programowy czas trwania studiów. Szanowni państwo, informacyjnie podam, że miesięczna wysokość stypendium wynosi 50% kwoty zasadniczego uposażenia żołnierza zawodowego.

Kolejnym projektem jest projekt „Akademia CYBER.MIL”. Ten program powstał na podstawie opracowania koncepcji projektu „Akademia CYBER.MIL”. Projekt dotyczy wsparcia uczelni w realizacji kształcenia na kierunkach związanych z informatyką i cyberbezpieczeństwem. Celem projektu „Akademia CYBER.MIL” jest popularyzowanie wizerunku sił zbrojnych oraz jednostek organizacyjnych resortu obrony narodowej jako atrakcyjnego, innowacyjnego miejsca do podjęcia pracy, służby oraz do rozwoju kariery zawodowej dla ekspertów w obszarze informatyki oraz cyberbezpieczeństwa, a tym samym zwiększenie potencjału i zdolności oraz ogólnego poziomu bezpieczeństwa naszego kraju. W roku akademickim 2024/2025 projekt skierowany jest do politechnik oraz uczelni technicznych na obszarze całej Polski. W sumie jest to 16 uczelni, które w tym roku akademickim będą realizowały projekt „Akademia CYBER.MIL”.

W ramach projektu udostępniono studentom uczelni biorących udział w projekcie od listopada 2024 r. do lutego br. na wydzielonej platformie e-learningowej certyfikowane kursy z obszaru cyberbezpieczeństwa. Na zakończenie projektu zorganizowano ogólnopolskie zawody „Capture the flag”, które odbyły się 3 marca w Centrum Konferencyjnym Ministerstwa Obrony Narodowej.

Szanowni państwo, kolejnym projektem edukacyjnym jest „Edukacja z wojskiem”. To jest wyjątkowa inicjatywa dwóch resortów – resortu obrony narodowej i resortu edukacji narodowej – skierowana do najmłodszych obywateli. Zasadniczym celem projektu było podniesienie świadomości dzieci i młodzieży w obszarze bezpieczeństwa i obronności oraz kształtowanie podstawowych nawyków i umiejętności z zakresu obrony i ochrony ludności oraz zachowania w sytuacjach kryzysowych. Panie przewodniczący, melduję, że skończyłem, jeżeli chodzi o zapoznanie z projektami edukacyjnymi nadzorowanymi przez ministra obrony narodowej.

Przewodniczący poseł Marcin Ociepa (PiS):

Dziękuję bardzo. Pan poseł Andrzej Zapałowski.

Poseł Andrzej Tomasz Zapałowski (Konfederacja):

Dziękuję, panie przewodniczący. Przepraszam, ale za pół godziny będę prowadził obrady zespołu, więc będę musiał wyjść.

Mam kilka pytań i uwag. Pierwsza rzecz, jeżeli chodzi o szkolnictwo na poziomie szkoły średniej i o klasy wojskowe. Bardzo dobrze, że ten program funkcjonuje. Tylko poza umiejętnościami, to się w ogóle praktycznie nie przekłada później na wojska operacyjne czy na obronę terytorialną.

W ogóle nikt nie bierze tego pod uwagę, czy ktoś jest po takiej szkole czy nie. Wielokrotnie zgłaszałem to dowódcy Wojsk Obrony Terytorialnej na posiedzeniu Komisji, że po prostu zasoby osobowe i przygotowanie... Nie bierze się tego pod uwagę, bo nie bierze się dużo większych czy poważniejszych kwalifikacji, jak np. kwalifikacji instruktora strzelectwa długodystansowego, itd. Przychodzą i są szeregowcami przez 2 lata, chociaż mają bardzo dobre papiery. To jest bolączka naszej armii, że po prostu nie bierze się pod uwagę umiejętności z cywila. Nie są one w praktyce jakoś promowane, jak np. jest w armiach skandynawskich, gdzie to jest absolutnie podstawa.

Druga rzecz jest taka. Oczywiście, to jest kwestia przyszłości, ale to trzeba rozpocząć. Powinny wrócić magazyny broni bocznego zapłonu czy broni gładkolufowej chociaż w wybranych klasach wojskowych. Po prostu powinno się... Strzelnice wirtualne są dobre do zabawy w podstawówce, ale człowiek musi się realnie zapoznać z bronią, a nie z bronią wirtualną, bo wiatrówkę może sobie kupić bez pozwolenia do domu i to jest bardzo podobny skutek. Czyli po prostu te magazyny broni. To, co utraciliśmy w latach 90. To musi być długofalowy proces powrotu do tego i do uczenia kultury posiadania broni i kultury posługiwania się bronią – po prostu realnie, a nie wirtualnie. I trzecia kwestia – Legia Akademicka. Nie będę tutaj wchodził w jakiegokolwiek szczegóły. Przez kilka lat w Uniwersytecie Rzeszowskim odpowiadałem za Legię Akademicką, więc znam różne formy i przejście z różnych form. Z pierwszej i z drugiej, itd. Znam wszystkie bolączki.

Oczywiście, dobrze, że to jest. Tylko musimy zdawać sobie z tego sprawę, że kaprale, którzy naprawdę są nam niezbędni w tysiącach czy dziesiątkach tysięcy, kiedy trafiali do Wojsk Obrony Terytorialnej musieli być doksztalcani nawet przez szeregowców z dłuższym stażem. To trzeba sobie jasno powiedzieć. Nie wolno tego pudrować. Po prostu jest taka potrzeba, że musimy kreować każdą formę. Tutaj chciałbym wrócić do czegoś poważniejszego, o czym już kiedyś mówiłem. Musimy odtworzyć system szkół podchorążych rezerwy. To powinno być na pierwszym roku studiów magisterskich czy na drugim roku. To należy odtworzyć w wybranych uczelniach tak, jak kiedyś za PRL. Mamy olbrzymie zasoby wyższych oficerów z bardzo dużym doświadczeniem rezerwy, którzy ten zasób teoretyczny przez ten rok by po prostu prowadzili. Później byłoby chociaż trzymiesięczne szkolenie praktyczne z taktyki, ze sztuki wojennej, itd. I tu jeszcze jedna rzecz. Kompletnym błędem jest to, że kończąc dzisiaj formę Legii Akademickiej modulem oficerskim nadajemy od razu stopnie podporucznika. Przez lata, także w okresie międzywojennym, nadawano stopnie podchorążych.

Kapral podchorąży, plutonowy podchorąży, a nawet sierżant podchorąży. Później, w toku dwóch lub trzech modułów polygonowych dowódcy jednostek zgłaszali, że po prostu... lub w jakiejś innej formie administracyjnej uzyskiwali stopień oficerski. Dlaczego? Ponieważ powiedzmy sobie szczerze, że jeżeli ci podporucznicy nie mają zacięcia indywidualnego... Są oficerami i trafiają później do jednostek, a nawet do Wojsk Obrony Terytorialnej. Bardzo często mądrzejsi proszą podoficerów o to, żeby im pomogli wdrażać się w pierwszych miesiącach, bo mają bardzo duże braki. Strasznie nie lubię pudrowania rzeczywistości. Po prostu tak jest. To są indywidualne przypadki, kiedy ktoś dostaje stopień podporucznika i w pełni na to zasługuje. Uważam, że tutaj powinna być korekta. Oczywiście, nie likwidacja tych programów. Być może Legia Akademicka powinna się kończyć na module podoficerskim, a szkoła podchorążych rezerwy może być wprowadzona jako oddzielny program. Już kończę.

Nie ma potrzeby, żeby we wszystkich uczelniach odtwarzać te studia wojskowe. Wystarczy, że w danym mieście jedna uczelnia się na tym skoncentruje, żeby osoby chętne z innych uczelni w tym uczestniczyły. Ciągłe powtarzam, że brakuje nam dzisiaj kilkadziesiąt tysięcy podoficerów rezerwy i kilkanaście tysięcy oficerów młodszych. To nie muszą być podporucznicy. To mogą być podchorążowie, którzy i tak później otrzymają przydziały mobilizacyjne na stanowiska oficerskie. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marcin Ociepa (PiS):

Dziękuję bardzo. Pani poseł Ewa Leniart.

Poseł Ewa Leniart (PiS) – spoza składu podkomisji:

Szanowny panie przewodniczący, chciałam zadać jedno krótkie pytanie, ale dla mnie dość istotne. Jak wygląda system preferencji dla absolwentów klas mundurowych przy przyjmowaniu do zasadniczej i zawodowej służby wojskowej albo na uczelnie, bo tu pewnie też jakiś system ich premiowania istnieje? Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Marcin Ociepa (PiS):

Dziękuję. Panie pułkowniku, poprosiłbym o zestaw liczb. Będą mnie interesowały dane za lata 2023, 2024 i 2025. Ile było oddziałów przygotowania wojskowego w latach 2023, 2024 i 2025, bo chciałbym, żebyśmy wychwycili trend? Czy to jest trend wzrostowy? Jaki to jest trend? I równolegle uczniowie. Czy może pan to nam podyktować? Tak?

Zastępca szefa CWCR płk Tomasz Włodarczyk:

Tak. Poproszę o to panią pułkownik.

Przewodniczący poseł Marcin Ociepa (PiS):

Proszę bardzo. Pani pułkownik, tak?

Zastępca szefa CWCR płk Tomasz Włodarczyk:

Tak.

Przewodniczący poseł Marcin Ociepa (PiS):

Tylko trzeba włączyć mikrofon.

Szef Oddziału Kształcenia Wojskowego CWCR płk Sylwia Hemon:

Panie przewodniczący, szanowni państwo, jeśli chodzi o liczbę zgód, które minister obrony narodowej wydał na prowadzenie oddziałów przygotowania wojskowego, to w 2023 r. funkcjonowały 484 oddziały przygotowania wojskowego, czyli wydano 219 decyzji pozytywnych do tego, co było w roku poprzednim. W 2024 r. były 544 oddziały przygotowania wojskowego, czyli wydano 60 decyzji pozytywnych. Natomiast w 2025 r., czyli w roku szkolnym, który zacznie się od września, funkcjonować będzie 570 oddziałów przygotowania wojskowego. Czyli wydano 26 decyzji pozytywnych.

Przewodniczący poseł Marcin Ociepa (PiS):

26?

Szef oddziału w CWCR płk Sylwia Hemon:

26.

Przewodniczący poseł Marcin Ociepa (PiS):

Dobrze.

Szef oddziału w CWCR płk Sylwia Hemon:

Chciałabym tylko, żeby pan przewodniczący i szanowni państwo wzięli pod uwagę jeszcze inną liczbę, bo nie można jej oderwać od pewnej zależności liczbowej, a mianowicie liczbę złożonych wniosków. Jedno z drugim należy łączyć. W 2023 r. złożono 219 wniosków. Czyli organy prowadzące złożyły 219 wniosków. W 2024 r. złożono 75 wniosków na 200 możliwych miejsc. Natomiast w 2025 r. złożono 29 wniosków. Te liczby same w sobie mogą powodować, że wydaje się, że tendencja jest malejąca. Natomiast wynika to ściśle z liczby wniosków, w których ubiegają się o to organy prowadzące. Jeśli chodzi o liczbę uczniów, w 2023 r. naukę w oddziałach przygotowania wojskowego pobierało 25 000 osób.

Przewodniczący poseł Marcin Ociepa (PiS):

Równno?

Szef oddziału w CWCR płk Sylwia Hemon:

25 059 osób. W 2024 r. to było 27 931 osób. Natomiast w chwili obecnej nie mam jeszcze danych o 2025 r., ponieważ odbieramy je we wrześniu, kiedy rozpoczyna się rok szkolny. Wiadomo, że nabór do klas jest teraz prowadzony, więc te dane będą znane we wrześniu.

Przewodniczący poseł Marcin Ociepa (PiS):

Jasne. Dziękuję. Jeszcze branżowe oddziały wojskowe. Ile oddziałów mieliśmy w poszczególnych latach?

Szef oddziału w CWCR płk Sylwia Hemon:

Jeśli chodzi o branżowe oddziały wojskowe nie mam szczegółowych danych za lata poprzednie. Natomiast dzisiaj, czyli według danych na 2024 r. to jest 28 szkół, 57 klas i 771 uczniów. Czyli szkół jest 28...

Przewodniczący poseł Marcin Ociepa (PiS):

Ile jest oddziałów wojskowych?

Szef oddziału w CWCR płk Sylwia Hemon:

Oddział to szkoła. Dlatego, że w przypadku branżowych oddziałów wojskowych w projekcie bierze udział 28 szkół. Każda z tych szkół posiada 1 oddział, więc jest 28 oddziałów.

Przewodniczący poseł Marcin Ociepa (PiS):

28. A czego jest pięćdziesiąt kilka?

Szef oddziału w CWCR płk Sylwia Hemon:

Jest 57 klas.

Przewodniczący poseł Marcin Ociepa (PiS):

Klas?

Szef oddziału w CWCR płk Sylwia Hemon:

Tak. Ale to wymaga dodatkowych... Jest 28 oddziałów i 771...

Przewodniczący poseł Marcin Ociepa (PiS):

Ale czy z roku na rok pojawiały się nowe oddziały?

Szef oddziału w CWCR płk Sylwia Hemon:

Nie. One się nie pojawiają z uwagi na to, że program pilotażowy zakłada, że mamy stałą liczbę oddziałów przez czas trwania projektu.

Przewodniczący poseł Marcin Ociepa (PiS):

Ok. Dziękuję. A strzelnice? Już łącznie. Nie będziemy tutaj wchodzić w polemikę z profesorem Zapałowskim na temat strzelnic wirtualnych i niewirtualnych. Łącznie. Już to uprościmy.

Zastępca szefa CWCR płk Tomasz Włodarczyk:

Panie przewodniczący, szanowni państwo...

Przewodniczący poseł Marcin Ociepa (PiS):

2023 r.

Zastępca szefa CWCR płk Tomasz Włodarczyk:

Mam to. W 2023 r. mieliśmy 168 strzelnic wirtualnych, 15 pneumatycznych i 10 klasycznych. W 2024 r. złożono i rozpatrzono pozytywnie 83 wnioski na strzelnice wirtualne. W sumie w 2024 r. było 399 strzelnic wirtualnych, 39 pneumatycznych... Inaczej to zrobimy, panie przewodniczący. Na 2024 r.... Jeżeli pan pozwoli przedstawię, że wirtualnych mamy w sumie 370, 28 pneumatycznych i 7 klasycznych. To jest obecny stan na dzień dzisiejszy. Dlatego mówię, że to jest stan na dzień dzisiejszy, bo 10 czerwca, czyli w przyszłym tygodniu będzie rozstrzygnięcie konkursu, ofert konkursowych. Do chwili obecnej wpłynęły 84 oferty na strzelnice wirtualne i 5 ofert na strzelnice pneumatyczne, czyli razem 89 ofert, bo ogłoszenia nr 1 i 2 dotyczą strzelnic wirtualnych i pneumatycznych. Z tej liczby po ocenie formalnej rozpatrzono 71 ofert na wirtualne i 2 na pneumatyczne. 10 czerwca odbędzie się posiedzenie komisji dotyczące rozpatrzenia ofert konkursowych na ogłoszenia nr 1 i 2 na strzelnicę w powiecie. Końcowa liczba strzelnic zwiększy się o te, które przejdą przez komisję. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marcin Ociepa (PiS):

Szanowni państwo, najpierw zastrzeżenia, żeby być dobrze zrozumianym.

Po pierwsze, bardzo szanujemy państwa pracę, a ja szczególnie. Jestem jej entuzjastą. Dodatkowo jestem praktykiem, bo jako wiceminister te wszystkie projekty nadzorowałem. Wszystko, co za chwilę powiem, nie dotyczy państwa pracy, tylko pewnego horyzontalnego spojrzenia na to, co chcemy mieć w państwie polskim, jeśli chodzi o kształtowanie postaw proobronnych. Dlatego cieszę się, że jest tu pan dyrektor Jachimowicz z kancelarii premiera, jeśli chodzi o społeczeństwo obywatelskie. W gruncie rzeczy chodzi o przekrojowe spojrzenie na to, jakie chcemy mieć społeczeństwo. Oczywiście, najpierw powiem o oddziałach przygotowania wojskowego, które powszechnie są traktowane jako spektakularny sukces. To znaczy, my to sobie cenimy. My jako struktury państwa, czyli resort obrony narodowej. Wojsko to sobie ceni. Cenią to sobie dyrektorzy tych szkół, nauczyciele, wychowawcy, sami uczniowie i rodzice tych uczniów, bo mają

wreszcie więcej porządku w pokojach. Mówiąc w skrócie wszyscy są zadowoleni. Nieczęsto tak się zdarza w naszych procesach.

Nie pamiętam teraz tych wartości. Zresztą one są nieaktualne, sprzed kilku lat. Może mają państwo świeże dane o tym, ile kosztuje Ministerstwo Obrony Narodowej jeden uczeń w OPW. Jeśli państwo je mają, mogą nam je państwo podać. Od razu powiem, że to są śmieszne pieniądze. Śmieszne pieniądze. Resort obrony narodowej płaci za to, żeby młody człowiek dobrowolnie chodził w mundurze, szkolił się z musztry i strzelania z broni, uczył się pracy zespołowej, odpowiedzialności za drużynę, po prostu wszystkiego, już nie mówiąc o postawach patriotycznych, bo to jest oczywistość. Prawda? Myślę, że warto, żeby ta kwota padła.

Teraz mamy następujące przyrosty. Z 2022 r. na 2023 r. mieliśmy 219 nowych OPW. Plus 219. Czyli de facto było prawie podwojenie. W ciągu roku podwoiliśmy ich liczbę. Państwo podwoili, żeby było jasne. To CWCR to prowadziło. To nie jest w ogóle ocena polityczna czy merytoryczna. Państwo to podwoili. W 2024 r. przyrost był już tylko plus 60, a w 2025 plus 26. Pani pułkownik od razu mówi, że nie ma wniosków. To zastanówmy się, dlaczego tych wniosków nie ma. To mnie interesuje.

Jeszcze powinienem dodać, że wśród interesariuszy jest samorząd, bo to przecież samorząd jest organem prowadzącym szkoły. Prawda? W zasadzie to oni – starostowie albo prezydenci miast – o to występują, w zależności od... Czyli mówiąc w skrócie wszyscy są zadowoleni, ale mimo to ta liczba spada. To teraz jest pytanie. Czy my zwijamy armię? To znaczy, przepraszam. To jest za mocne określenie. Nie chcę, żeby politycznie tak to zabrzmiało. To znaczy, mamy przecież plan na podwojenie liczebności armii. Liczby żołnierzy. Naszych zasobów obronnych. To znaczy, że powinniśmy tam wszystko podwajać. Zawsze pytam, czy będzie dwa razy więcej uczelni wyższych? To jest temat na inne posiedzenie podkomisji, bo podkomisja też zajmuje się szkolnictwem wojskowym. Czy będzie dwa razy więcej szpitali czy służby zdrowia? Oczywiście plus minus. Gdzieś będzie potrzeba półtora razy więcej, a gdzieś 3 razy więcej. Tutaj była mowa o szkołach podchorążych, itd. Ale to mnie niepokoi.

Wszyscy interesariusze są zadowoleni z tych procesów. Potrzebujemy mieć większą armię. W ogóle a propos społeczeństwa obywatelskiego, potrzebujemy mieć społeczeństwo silne, zdrowe, zdyscyplinowane, zaangażowane, kochające Polskę, kochające rodziców, kochające szkołę i biorące za siebie nawzajem odpowiedzialność. No, to dla mnie nie jest satysfakcjonująca odpowiedź, że tych wniosków jest mniej. Powinniśmy sobie zadać pytanie, dlaczego jest ich mniej. Nie chciałbym tutaj jakoś tego wartościować, ale nie zgadzam się z tym, żebyśmy przeszli nad tym do porządku. Dlatego, że uważam, że absolutnie można wdrożyć instrumenty, które sprawią, że tych wniosków będzie więcej. Chcę powiedzieć, że kiedy jako wiceminister podróżowałem po Polsce, zawsze rozmawiałem – ja albo moi współpracownicy – ze starostą i z samorządem. Zawsze pytaliśmy, czy mają OPW. Pytam, czy dzisiaj taka polityka jest realizowana? Nie przez państwa, chociaż CWCR też ma swoją rolę. Mówię o regionalnych WCR.

Czy macie OPW? Czy złożyliście wniosek na strzelnicę? Tu też te przyrosty... Prawda? Czy złożyliście ten wniosek? Te pieniądze są. Skoro uznajemy, że są to pieniądze warte wydania, to powinniśmy to promować. I jeszcze wiele innych rzeczy. Moim zdaniem trzeba dokonać takiego przeglądu. Co sprawiło, że jest mniej podmiotów, które o to występują? Bo przyjmowanie tego przypomina mi dyskusję z sali plenarnej w sprawie powodzi. Wiceminister spraw wewnętrznych i administracji nie potrafił zrozumieć o co mi chodzi, kiedy jako poseł z zalanych terenów mówiłem, że nie wypłacono jeszcze wszystkich odszkodowań. Pan minister – absolutnie człowiek, który chciał to zrobić – życzliwy i apolityczny, bo są ministrowie polityczni i merytoryczni, a to był wiceminister merytoryczny. Mówił, że przecież wypłaca wszystko, co do niego spływa. Prawda? Ale to jest myślenie centralistyczne. To jest takie myślenie, że siedzimy w naszych gabinetach w Warszawie, a kiedy spłyną wnioski, to jak księgowi wypłacamy te odszkodowania. Tu jest też trochę taka sytuacja. Kiedy wpłynie wniosek, wtedy w CWCR go obrabiamy. Jeśli jest dobry, dajemy te pieniądze. Wiem, że jest kontynuowana taka polityka, że kiedy wszystkie kryteria są spełnione, to dostają te OPW. Ja to wiem. Tylko chcę zejść niżej jako były samorządowiec i jako poseł do tych ludzi i dowiedzieć się, dlaczego tak się dzieje.

Chcę powiedzieć tak. Musimy zrobić absolutnie wszystko, żeby upowszechnić te wszystkie programy, o których jest tutaj mowa. Upowszechnić. To znaczy, wiemy, że jest więcej chętnych niż miejsc do klas mundurowych. Teraz to się nazywa OPW. Tak? Bardzo dobrze. Teraz jest pytanie, czy to nie jest trochę tak, że możemy się trochę więcej na to otworzyć? Nie chciałbym, bo – oczywiście – każda szkoła to jest inny przypadek, więc nie chciałbym...

Chcę tylko powiedzieć, dokąd powinniśmy dojść. Władza wykonawcza jest od tego, żeby wskazać, jak chce do tego dojść. Ale chcę, żebyśmy pokazali gdzieś tę poprzeczkę. Uważam, że w każdej szkole element podstawowego szkolenia wojskowego powinien dotyczyć każdego polskiego ucznia. Każdego polskiego ucznia. Każdy polski uczeń powinien trochę pochodzić w mundurze. Absolutnie mam takie przekonanie, że powinniśmy kształtować społeczeństwo w duchu odpowiedzialności za ojczyznę, za swoje najbliższe otoczenie i wiązać tymi rodzajami odpowiedzialności. OPW powinny być tylko szpicą tego. Szpicą, bo nie wszyscy mogą być w OPW. I lepiej, żeby wszyscy nie byli. Żeby to było elitarne.

Powinniśmy to jeszcze mocniej upowszechniać. Ale ta szpica musi być silna. Musi być wyraźna. Prawda? O to chciałem absolutnie zaapelować. Druga sprawa – branżowe oddziały wojskowe. Osobiście to wprowadzałem, bo to my to wymyśliliśmy wraz ze współpracownikami. Już dajmy z tym spokój. Ja wiem, że pilotaż. Że to ma te 7 lat. Ale nie czekajmy tych 7 lat. Jeżeli są chętni, to niech państwo otworzą normalne nabory. Bo przecież z tego wstępnego pilotażu już wynika, że to jest nam potrzebne. Wojsko potrzebuje kierowców, kucharzy, techników, itd. Mówiąc w skrócie raczej niedopatrzaniem państwa polskiego było to, że powstały OPW, a wcześniej klasy mundurowe, które nie obejmowały szkół branżowych. To niedopatrzanie nadrobiliśmy i są branżowe oddziały wojskowe. Już skończmy mówić, że to jest pilotaż, bo to się sprawdza. Wojsko potrzebuje tych ludzi. Młodzi ludzie się garną. Niech państwo spróbują nie czekać tych 7 lat. Za 7 lat przedłożą państwo raport, ale niech państwo otworzą nabór, żeby powstawały nowe branżowe oddziały wojskowe.

I wreszcie – żeby nie przedłużać – „CYBER.MIL”. Genialna sprawa, że są to elitarne szkoły, po jednej na województwo. Jako poseł z najmniejszego województwa w sposób szczególny mam prawo upomnieć się o największe województwa, bo nie jestem interesariuszem tego. Jeżeli mamy potężne województwa mazowieckie – potężne w sensie obszarowym – czy wielkopolskie, to jest pytanie, czy nie warto... Jeśli dobrze pamiętam, w Wielkopolsce klasa jest w Pile, czyli na samej północy. To chciałem zapytać... Przewodniczący Komisji Obrony Narodowej jest chyba z południa województwa wielkopolskiego. Powinien tutaj być. Zaraz mu podpowiem, że powinien się upomnieć. Czy państwo nie myślą o tym – mówiąc w skrócie – żeby przynajmniej w większych województwach dorzucić jeszcze jedną klasę? Tam też mamy do czynienia z taką sytuacją, że jest więcej chętnych niż miejsc. Po prostu chciałbym, żebyśmy uniknęli takiej sytuacji korporacyjnej, którą mamy w innych częściach segmentu życia naszego państwa. Mamy mnóstwo chętnych, kilkadziesiąt osób na jedno miejsce na kierunkach lekarskich i sprzeciw – środowiskowy sprzeciw, żeby było jasne – przeciw tworzeniu nowych kierunków lekarskich.

Efekt mamy taki, że ktoś, kto naprawdę tam by się nadawał i może byłby świetnym lekarzem, nie dostaje się na te studia, bo po prostu jest limit. Nie dlatego, że był słaby. Po prostu ktoś był odrobinę lepszy. A jesteśmy krajem chyba z najniższą albo jedną z najniższych dostępności lekarzy do pacjentów. Czemu to służy? Prawda? Absolutnie wszyscy nie mogą być lekarzami. Tak samo, jak wszyscy nie mogą być żołnierzami. Mam nadzieję, że tak jest. Ale powinniśmy robić absolutnie wszystko. Jeśli chcemy upowszechniać pewne postawy, to całe państwo powinno iść w tym kierunku. Już nie mówiąc o tym – nie chcę przedłużać – że powinniśmy pomyśleć o tym, co zrobić, żeby jeszcze bardziej wesprzeć te szkoły, które się decydują na OPW. Dodatkowymi pieniędzmi, dodatkowymi atrybutami, dosprzętowieniem, chociaż wiem, że największą trudnością są jednostki patronackie, które mają inne zadania, a muszą się też opiekować szkołami. Wierzę, że zmiana, także mentalna, następuje u naszych dowódców, że sami sobie wychowują swoich własnych żołnierzy i że warto tam wysyłać.

To jest też taka sprawa, którą musimy przepracować. Serdecznie zachęcam do tego, żeby generalnie zakończyć w ogóle pilotaż OPW. To znaczy, myślenie o tym, że to jest pilotaż nawet, jeśli formalnie to jeszcze będzie pilotaż. Po prostu trzeba pomyśleć, jak sprawić, żeby to było coś powszechnego w społeczeństwie. Nie wybrane szkoły, nie wybrane ośrodki, tylko coś powszechnego. Tak, żebyśmy po prostu z tego, co stworzyliśmy, zrobili gwardię, szpicę, a nie wyjątek. Tak? To ma być wyjątek, który potwierdza regułę. Jeszcze pan profesor Zapałowski. Dziękuję.

Poseł Andrzej Tomasz Zapałowski (Konfederacja):

Panie przewodniczący, dziękuję. Ja jeszcze bardzo krótko. Szanowni państwo, jedna rzecz, która umyka wszystkim, a mianowicie broń czarnoprochowa.

Myślę, że w Sejmie już skutecznie zneutralizowaliśmy pomysły MSWiA o rejestracji broni czarnoprochowej. Nowy prezydent zobowiązał się, że nie podpisze nic, co zaostrza kwestie posiadania broni. Teraz MSWiA szacuje, że w Polsce jest minimum ponad pół miliona sztuk broni czarnoprochowej, która jest nierejestrowana. W rozmowach właściciele sklepów z bronią mówią, że jest to bliżej miliona sztuk. Jeżeli milion obywateli posiada broń i ich liczba będzie rosła, to po prostu musimy wziąć odpowiedzialność za przygotowanie młodzieży. Młody człowiek, który kończy 18 lat, idzie do sklepu i kupuje sobie broń czarnoprochową, która przy wystrzale ma tyle samo dzwuli, co pistolet P-83 i ma podobną skuteczność. W związku z tym myślę, że w programach kształcenia należy wziąć to pod uwagę. Zwłaszcza, że do broni czarnoprochowej nie potrzeba magazynów broni. Ona może być przechowywana pod zwykłym zamknięciem.

Jest pytanie, czy w procesie szkolenia w szkołach średnich nie powinno się przeprowadzać lekcji z nauki posługiwania się bronią czarnoprochową, ponieważ młody człowiek po prostu idzie i ją kupuje? A chodzi o to, żeby nauczył się posługiwania tą bronią, przede wszystkim bezpiecznego. Podejrzewam, że skala będzie rosła, bo w tej chwili przekroczyliśmy milion sztuk zarejestrowanej broni w rękach prywatnych. Podobna będzie liczba broni czarnoprochowej, więc na poziomie szkoły średniej i nie tylko musimy zadbać, żeby uczyć kultury posiadania i posługiwania się bronią i to wszelką. Przepraszam, ale będę musiał wyjść.

Przewodniczący poseł Marcin Ociepa (PiS):

Dziękuję. Oddajemy głos panu pułkownikowi.

Zastępca szefa CWCW płk Tomasz Włodarczyk:

Panie pośle, tylko minutę. Ustosunkuję się do jednego pytania. Do szkół Legii Akademickiej.

Jak wspomniałem podczas swojego wystąpienia, moduł oficerski... To nie jest wprost tak, jak w akademiach wojskowych, że po ukończeniu modułu oficerskiego nadaje się im stopień podporucznika. To jest bardziej taki proces, o którym pan poseł również wspomniał. Takie mamy wytyczne i wymogi ustawowe. Obecnie, żeby nadać stopień podporucznika, musi spełnić wymogi ustawowe. Czyli musi mieć wyższe wykształcenie. Na podporucznika rezerwy musi mieć ukończony licencjat. Żeby zostać żołnierzem zawodowym musi mieć tytuł magistra. Żeby zostać promowanym po ukończeniu kursu, po przeszkoleniu kadry rezerw, Legii Akademickiej czy kursu przeznaczonego tylko dla żołnierzy WOT, żołnierz musi mieć również odbytą określoną liczbę godzin ćwiczeń wojskowych. Wtedy spełnia te kryteria. Tak to wygląda, jeśli chodzi...

Poseł Andrzej Tomasz Zapalowski (Konfederacja):

Czy mógłbym panu pułkownikowi krótko odpowiedzieć? Panie pułkowniku, te uregulowania też muszą ulec weryfikacji. Podczas naszej wizyty w jednej z baz lotnictwa myśliwskiego okazało się, że nasi studenci, którzy kończą akademię w Stanach Zjednoczonych, kończą je na poziomie licencjatu. Wszyscy koledzy w Stanach Zjednoczonych są mianowani na stopień podporucznika. A oni tutaj wracają i jeszcze sztucznie robią te 2 lata, żeby dostać stopień podporucznika. Tutaj też są wymagane zmiany w przepisach.

Zastępca szefa CWCW płk Tomasz Włodarczyk:

Rozumiem. To nie jest w moich kompetencjach. Nie ustosunkuję się do tego. Przedstawiam wymóg ustawowy. To, jak wygląda sprawa, zgodnie z przepisami. Pani poseł nie ma.

Panie przewodniczący, jeżeli chodzi o preferencje dla uczniów OPW, absolwent oddziału przygotowania wojskowego może skorzystać i absolwenci oddziałów przygotowania wojskowego korzystają ze skróconej formy szkolenia podstawowego. Szkolenie podstawowe w obecnym wymiarze ma 27 dni, a dla nich jest określone w wymiarze 14 dni. Po 14 dniach składają przysięgę wojskową. Dodatkowe preferencje, o które pani poseł również pytała, są podczas aplikowania do akademii wojskowych. Mają dodatkowe punkty na rozmowie kwalifikacyjnej. To jest dodatkowo 9 punktów dla absolwenta, który ukończył projekt edukacyjny. Te 9 punktów jest nie tylko dla OPW, ale również dla BOW. Również, jeżeli ukończył „CYBER.MIL z klasą”. Tak że absolwent projektów edukacyjnych ma dodatkowe punkty podczas rozmowy kwalifikacyjnej, jeżeli aplikuje do akademii wojskowej. Dla uczniów klas wojskowych są również przewidziane inne imprezy. Można powiedzieć, że to jest dla wszystkich szkół.

Mamy również centralny zlot klas wojskowych. Jesteśmy u progu tego zlotu. To jest bardzo atrakcyjne wyróżnienie. Do tego aplikują szkoły. W tym roku wprowadzaliśmy nowe kryteria. Uważam, że to się przyjęło. To jest bardzo dobre rozwiązanie. Dostały się szkoły, które do tej pory nie były na centralnym zlocie, którym na tym zależało. Przyjeliśmy mnożnik liczby

uczniów, którzy złożyli przysięgę wojskową. To jest też dla szkoły. Dla zrozumienia, że to nie tylko absolwent. My promujemy szkołę. Wychowanie młodego człowieka w oddziale przygotowania wojskowego jest złożone. Na to pracuje cała szkoła. Liczony jest nie tylko absolwent z oddziału przygotowania wojskowego, ale również absolwent danej szkoły, nawet po kierunku niezwiązanym z oddziałem przygotowania wojskowego. Są w Polsce szkoły, które naprawdę miały bardzo dużo punktów. Szkoły, w których ponad 50 uczniów danej szkoły w danym roku szkolnym złożyło przysięgę wojskową. Są takie szkoły w Polsce. My te szkoły promujemy. Są one zapraszane na centralny zlot. To jest dodatkowy bonus. Nagroda dla uczniów. Na tych zlotach oferujemy pełno atrakcji, które możemy zaoferować. To jest czynny wypoczynek z udziałem wojska. Z udziałem sił zbrojnych.

Panie przewodniczący, szanowni państwo, jeżeli chodzi o liczby, o które pan przewodniczący pytał, poproszę panią pułkownik o ich przedstawienie. Widzę, że je zakresliła. Proszę o przedstawienie wartości dotacji, które udzielamy na ucznia i dla szkoły na pakiet wspierający szkołę. Jak mówię, wspierający szkołę całościowo. Czyli to jest pakiet, który wspiera proces szkolenia i nauczania całej szkoły. Dotacja jest na ucznia. Proszę uprzejmie, pani pułkownik.

Szef oddziału w CWCR płk Sylwia Hemon:

Panie przewodniczący, szanowni państwo, jeśli chodzi o kwoty, które Ministerstwo Obrony Narodowej przeznacza w ramach dotacji udzielanych organom prowadzącym, na zakup wyposażenia na oddział raz na 4 lub 5 lat, czyli na cały cykl kształcenia, Ministerstwo Obrony Narodowej przeznacza 68 tys. zł na oddział. Natomiast na zakup ubioru ucznia na każdą pierwszą klasę dla ucznia jest przeznaczane z budżetu 1160 zł. To jest jednorazowa kwota. Pan przewodniczący mówił o spadających liczbach. Jeśli chodzi o matematykę, to chciałabym tylko, żeby jeszcze wziąć pod uwagę wpływ sytuacji, z którą mamy do czynienia w ostatnich 3 latach. W 2022 r. na 265 funkcjonujących oddziałów przygotowania wojskowego tylko 10 nie utworzyło klas pierwszych. W kolejnym roku – w 2023 r. – na 484 funkcjonujące oddziały było 50, które nie utworzyły klas pierwszych. To znaczy, że szkoła przeprowadziła rekrutację do oddziału do klasy pierwszej, ale nie utworzyła klasy pierwszej w ramach oddziału z uwagi na to, że nie miała tylu chętnych. Natomiast w 2024 r. na 544 oddziały 211 nie przeprowadziło skutecznej rekrutacji do klas pierwszych. To jest przede wszystkim efekt demografii, która jest wyzwaniem.

Ubiegły rok był bardzo specyficznym rokiem, ponieważ młodzieży było po prostu zdecydowanie mniej. Nie jest to tylko i wyłącznie problem szkół, które prowadzą oddziały przygotowania wojskowego, ale ogólnie globalny problem całego systemu edukacji. To jest pierwszy element. Z kolei ta sytuacja wpłynęła na to, że duża liczba oddziałów przygotowania wojskowego – w naszej ocenie nadmierna – spowodowała rozdrobnienie rekrutacji. Okazuje się, że czasami w odległości 15 czy 20 km od siebie funkcjonują 3 oddziały przygotowania wojskowego. To powoduje, że młodzież próbuje swoich sił w rekrutacji do najbliższej szkoły. To z kolei powoduje, że szkoły nie wymieniają uczniów między sobą. Brzydko mówiąc, nie dogadują się lokalnie, która szkoła w danym roku w związku z niską demografią prowadzi nabór. Efekt jest taki, że żadna z tych szkół nie otwiera klasy pierwszej pomimo chętniej młodzieży. Tendencja, o której pan przewodniczący był uprzejmy powiedzieć, jest z tym związana. Oczywiście, to jest również efekt tego, że oddziałów przygotowania wojskowego w pewnym momencie było tak dużo, że można powiedzieć, że zainteresowanie nimi zdecydowanie spadło, bo już nie ma takiego zapotrzebowania samych organów prowadzących.

Jest mniej młodzieży i organy doskonale zdają sobie sprawę z tego, że utworzenie kolejnego oddziału po prostu będzie się wiązało z tym, że klasy pierwszej zwyczajnie nie utworzą i oddział nie będzie w szkole funkcjonował. Tak duża liczba oddziałów to jest też bardzo duże obciążenie jednostek operacyjnych. Patronackie jednostki wojskowe w aktualnej sytuacji bezpieczeństwa mają bardzo dużo innych zajęć. Jest to dla nich naprawdę bardzo duże obciążenie. W związku z tym widzimy taką potrzebę, żeby postawić na jakość tego szkolenia, żeby to szkolenie uatrakcyjnić i poprawić. Natomiast liczbę funkcjonujących oddziałów przygotowania wojskowego należałoby urealnić. Do tego będziemy dążyć. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marcin Ociepa (PiS):

Dziękuję bardzo. Bardzo dziękuję pani pułkownik za ten dodatkowy kontekst. To, co pani powiedziała na końcu pokazuje, że mamy sprzeczne wizje tego, co należy zrobić. Absolutnie rozumiem to, że może się tak zdarzyć, że gdzieś organy prowadzące źle oszacowały, że mamy więcej... Mówiąc w skrócie, że podaż przewyższa popyt. Ale ze względu na swoje doświadczenie wiem,

bo byłem w wielu miejscach, w których proszono nas o to, żeby CWCR zgadzał się na dodatkowe OPW w jednej szkole. Dyrekcja mówiła, że szkoła miała tak dużo chętnych, że chciała wystartować z drugim OPW. Wiem, że były na to zgody. Tego nie negują. Tylko pokazują, że są różne sytuacje. Różne sytuacje. Z drugiej strony mamy w Polsce wiele miejsc, w których jest zero OPW. Zero. Moim rodzinnym miastem, w którym się urodziłem, jest miasto Opole. Stolica województwa. Według mojej wiedzy tam nie ma żadnego OPW, chyba że coś się w ostatnim czasie zmieniło. Zero. Miasto wojewódzkie. Stolica regionu. Miasto uniwersyteckie. Bardzo dużo szkół średnich. I zero OPW, więc są też białe plamy.

Nie można powiedzieć, że nie ma tej przestrzeni do... Gdzieś tam jest przesycenie. To rozumiem. Przyjmuję to. Trzeba roztropnie tym wszystkim zarządzać. Dlatego zawsze była taka polityka, że zgoda idzie tylko tam, gdzie jest więcej chętnych na jedno miejsce niż jeden. I dobrze. Tylko pytam się i teraz upominam o te białe plamy. Zresztą pan pułkownik przecież był w Opolu.

Zastępca szefa CWCR płk Tomasz Włodarczyk:

Tak, panie przewodniczący. Na potwierdzenie tych słów, Opole tak. Natomiast byłem w Opolu. Służyłem w Opolu. W liceum, w którym jest prowadzony projekt innowacyjny – to jest akurat Liceum Ogólnokształcące nr I – niejednokrotnie rozmawiałem z dyrekcją. Świetnie prowadzony jest projekt innowacyjny przez panią dyrektora. Naprawdę godny uwagi i pochwały.

Przewodniczący poseł Marcin Ociepa (PiS):

To jest moja szkoła, którą kończyłem.

Zastępca szefa CWCR płk Tomasz Włodarczyk:

Natomiast wiem, że mój następca, z którym też rozmawiałem, też o tym rozmawiał. Jaka zapadnie decyzja, panie przewodniczący? Organ prowadzący i dyrekcja szkoły muszą mieć taki cel. To jest taki przykład. Takie przykłady możemy w Polsce mnożyć. Nasze wysiłki, wysiłki przedstawicieli Wojskowych Centrów Rekrutacji i Centralnego Wojskowego Centrum Rekrutacji są olbrzymie. Są realizowane i są olbrzymie, żeby przekonać. Żeby przejść z projektu innowacji pedagogicznej do oddziału przygotowania wojskowego. Jednak to jest wola dyrektorów szkół i organów prowadzących.

Przewodniczący poseł Marcin Ociepa (PiS):

Panie pułkowniku, podałem przykład Opola zapominając, że pan tam służył. Akurat znam władze miasta Opola. Myślę, że akurat wojsko i dyrekcja to są ostatni temu winni. Znając życie, to organy prowadzące... Zresztą byłem tam przewodniczącym rady miasta.

W ogóle nie o to chodzi. Chciałem tylko pokazać, że są białe plamy. One są z różnych powodów. Czasem to z powodu prezydenta, a czasem może kogoś... Chodzi o to, że są białe plamy. Po prostu, skoro mówimy, że to jest powszechne, to powinno być powszechne. Może jest tak, że trzeba przepracować kwestię tego, że skoro w każdej szkole, to może trzeba wprowadzić taki obowiązek. Wtedy nie będzie, że organ prowadzący... Trzeba sobie też zadać pytanie, gdzie się kończy dobrowolność, a gdzie jest interes państwa, który wymaga tego, żeby... Dobrze, w każdym powiecie, a nie w każdej szkole. Żeby w każdym powiecie była klasa mundurowa. Wolę tę nazwę, ale chodzi o OPW. Niech będzie w każdym. Może to jest kwestia rozwiązań ustawowych.

Tylko daję... Nie chcę teraz rozstrzygać. Tylko pokazuję. To, że gdzieś jest przesycenie nie zmienia faktu, że gdzie indziej są białe plamy. Oczywiście, te białe plamy wynikają z różnych rzeczy. Chciałbym, żeby nasz sposób myślenia szedł raczej w kierunku nie tylko... Bo ja się zgadzam, że musi być jakość. Żeby ta jakość była, jest pełna zgoda. Ale, żebyśmy też myśleli o tym, co zrobić, żeby to było upowszechniane. Tak? Upowszechniane i to nie kosztem jakości. To jest to, co mówiliśmy, kiedy zdecydowaliśmy się na 2 razy większą armię. To nie znaczy, że teraz mamy odstąpić od jakości. Nie. No, też nie. Bardzo łatwo można mieć 2 razy większą armię, tylko niewyszkoloną i niewyposażoną, przy ograniczeniach infrastrukturalnych, itd. Wreszcie są jeszcze jednostki wojskowe. Sam powiedziałem o tym, że to jest dla nich obciążenie. Tylko, jeżeli przyjmujemy taką logikę, to mówimy, to ile pan panie pułkowniku, dowódco miejscowej jednostki – chyba, że to jest etat generalski – potrzebuje dodatkowych etatów, żeby obsługiwać wszystkie OPW? Po prostu uważam, że warto tworzyć etaty w jednostkach wojskowych, które będą przeznaczone do tego przedsięwzięcia. A nie, żeby jeden czy drugi pułkownik, który mówi o zmianie powiedziałbym mentalnej, mówił, że nie, bo jest obciążony.

Znowu, mówię to wszystko państwu. Są państwo tego odbiorcami. Ale chciałbym, żeby ci, którzy śledzą transmisję internetową mieli świadomość, że to nie są uwagi do CWCR. To jest kwestia tego, jaką politykę przyjmujemy, jaką logikę działania. Jeżeli... To trzeba 2 razy więcej. Pewnie w CWCR też trzeba dodatkowych etatów. To jest mój przekaz. Jeżeli mamy taki cel, to do tego celu – to się nazywa zarządzanie strategiczne – należy dostosować liczbę etatów w CWCR i w regionalnych WCR. Trzeba dostosować budżet resortu obrony narodowej do tego, żeby przekazać kolejne środki finansowe. Mówiąc w skrócie, czego wam brakuje, żeby osiągnąć ten cel? Może etatów w jednostkach wojskowych. No, to dobrze. A nie, że ktoś mówi, że nie, bo my nie chcemy. Jak trzeba, to – oczywiście – korygujemy. Korygowaliśmy też decyzje o przydziałach jednostek patronackich, kiedy były jakieś uzasadnione... Ale mówię o pewnym kierunku.

Tak, że absolutnie do tego bym zachęcał. Ale znowu, ja to przekazuję, a pan pułkownik reprezentuje ministra obrony narodowej. To nie jest skierowane osobiście do CWCR, ani do kogoś. To jest dlatego, że my jesteśmy od kontroli parlamentarnej pracy rządu. To jest uwaga do rządu, że powinien przyjąć taką logikę działania. I podpowiadam, że lepiej teraz niż później. Czy może jeszcze jakieś...

Szef oddziału w CWCR płk Sylwia Hemon:

BOW-y. Odnosnie do BOW-ów.

Zastępca szefa CWCR płk Tomasz Włodarczyk:

O dofinansowaniu branżowych oddziałów wojskowych.

Przewodniczący poseł Marcin Ociepa (PiS):

Pani pułkownik, pani podawała te kwoty. Czy jest pani jeszcze w stanie powiedzieć, ile kosztuje nas jeden uczeń? Czy mają państwo takie przeliczenie? Wiem, że pani poda, ile dajemy szkole, ile...

Szef oddziału w CWCR płk Sylwia Hemon:

To znaczy, uczeń kosztuje 1160 zł, jeśli chodzi o ubiór.

Przewodniczący poseł Marcin Ociepa (PiS):

Rocznie? Czy to jest jednorazowe?

Szef oddziału w CWCR płk Sylwia Hemon:

To jest jednorazowo na zakup ubioru ucznia na 4 lata szkolenia.

Przewodniczący poseł Marcin Ociepa (PiS):

A szkoły dostają...

Szef oddziału w CWCR płk Sylwia Hemon:

A szkoła dostaje na wyposażenie – na wyposażenie specjalistyczne, w którym są m.in. atrapy broni, maski i hełmy – 68 tys. zł z ministerstwa na 4 lata.

Przewodniczący poseł Marcin Ociepa (PiS):

No, tak. Tylko jest pytanie, jak to się przelicza na ucznia? Ale niech będzie. Niech to wybrzmi, że jest łącznie koszt ok. 1,5 tys. zł na ucznia.

Zastępca szefa CWCR płk Tomasz Włodarczyk:

To wyjdą niecałe 2 tys. zł.

Szef oddziału w CWCR płk Sylwia Hemon:

Niecałe 2 tys. zł.

Przewodniczący poseł Marcin Ociepa (PiS):

To niech będzie, że 2 tys. Czy w budżecie resortu obrony narodowej, który skądinąd znam, bo przy okazji nadzorowałem też Departament Budżetowy, te 2 tys. zł na ucznia jednorazowo... Czy to naprawdę nie jest warte tego, żeby mieć tego młodego człowieka w szyku? Na razie w szkolnym. Ale, jak się okazuje, później także częściowo w naszym szyku wojskowym. Tak, że niech to wybrzmi. To nie są duże pieniądze na tego ucznia. Czy jeszcze coś o tych BOW-ach, pani pułkownik?

Szef oddziału w CWCR płk Sylwia Hemon:

Tak. Jeśli chodzi o ten pilotaż dotyczący BOW, pan przewodniczący był uprzejmy zauważyć, żeby szybciej uruchomić nabór szkół. Że nie ma naboru nowych szkół do projektu BOW. Rzeczywiście,

zgodnie z założeniem ministerstwo dało sobie 7 lat na funkcjonowanie tego projektu i sprawdzenie tego, jak sprawdza się przyjęta formuła. Po ewaluacji, którą w tym roku przeprowadził CWCR okazało się, że zaproponowany uczniom program nie do końca spełnia ich oczekiwania. Z opinii uczniów, ale także z opinii nauczycieli i dyrektorów szkół jasno wynika, że uczniowie oczekują takiego szkolenia, jeżeli chodzi o branżowe oddziały wojskowe, jakie mają uczniowie OPW. Czyli, mówiąc bardzo kolokwialnie, więcej wojska niż specjalistyki. W związku z tym pan minister podjął decyzję, że przez dwa kolejne lata będziemy robić nabór do klas pierwszych. Zgodnie z założeniami w tym roku nabór już nie powinien się odbywać. Powinniśmy tylko dokończyć pilotaż w takiej formie, w jakiej był założony. W związku z tym, że zauważyliśmy taką prawidłowość, wystąpiliśmy do pana ministra, a pan minister wyraził zgodę na to, żeby przez następne 2 lata robić nabór do klas pierwszych w ramach branżowych oddziałów przy takim zastrzeżeniu, że program szkolenia dla tych uczniów będzie bardziej wojskowy, czyli jego podstawą będzie szkolenie oddziałów przygotowania wojskowego, ponieważ jednostki mają po prostu większe doświadczenie i możliwości.

Są liczne ograniczenia, jeśli chodzi o możliwość dopuszczenia uczniów do specjalistycznego sprzętu wojskowego. W związku z tym doszliśmy do wniosku, że spróbujemy sprawdzić ten wariant po to, żeby... Jak pan przewodniczący zauważył, branżowe oddziały wojskowe pewnie przez przypadek nie zostały włączone do oddziałów przygotowania wojskowego. Chyba małymi krokami wracamy do tego, że to jest chyba najlepsze rozwiązanie i najlepsza metoda do zachęcenia młodzieży, żeby się związała z wojskiem. Tym bardziej, że z ankiet wynika, że połowa młodzieży deklaruje, że po ukończeniu 18 lat zwiąże się z wojskiem, więc myślę, że warto otworzyć się na te ich sugestie.

Przewodniczący poseł Marcin Ociepa (PiS):

Dziękuję bardzo. Tutaj nie polemizuję. Jeżeli są jakieś uwagi programowe, co zrobić lepiej, to państwo powinni je rozstrzygać. Zależy mi po prostu na tym, żeby jak najwięcej młodych ludzi było w tych oddziałach. I teraz...

Zastępca szefa CWCR płk Tomasz Włodarczyk:

I to wdrażamy. Wspólny cel. Tak że idziemy w tym kierunku, żeby zajęcia w branżowych oddziałach wojskowych były jak najbardziej atrakcyjne, bo to zachęca.

Przewodniczący poseł Marcin Ociepa (PiS):

Dobrze. Czy mamy jeszcze coś do podniesienia w tym punkcie? Jeśli nie, to bardzo państwu dziękuję za udział w dzisiejszym posiedzeniu.

Zamykam posiedzenie podkomisji.